

Trzech huzarów – starych kawalerów – spędza miło czas na wsi. Nagły przyjazd kilku dam rujnuje ich sielankę. Miłosne intrygi głównych bohaterów wywołują salwy śmiechu wśród widzów. Podczas sobotniego przedstawienia „Dam i huzarów”, wystawianego na deskach sceny MDK w Wołominie przez teatr „Paradoks” z Radzimina, można było bawić się znakomicie. Humor jednak nie zna metryki.

Humor nigdy się nie zestarzeje

Sztuka Aleksandra Fredry to diament sam w sobie. W 1925 roku (czyli w setną rocznicę premiery) „Damy i huzary” docenił sam Tadeusz Boy-Zeleński: „z... Cóż za klejnocik czystej wody! Niby to drobne, niby to blahe, ale kiedy się wpatrzyć w misterne dzierganie nitek, kiedy się wsłuchać w rytm dialogu, kiedy się wczuć w to przedziwne zmieszanie sentymentów z humorem, doznaje się tego, co może wyrazić tylko jedno słowo, wy-tarte, co prawda, przez nadużywanie w mniej szlachetnych okolicznościach: słowo rozkosz!”

Jednak sama sztuka to nie wszystko, ważna równie mocno jest gra aktorska i reżyseria. Radzyński Teatr Amatorski „Paradoks” po raz pierwszy gościł w Miejskim Domu Kultury w Wołominie, ale obecna pani dyrektor MDK-u – Marzena Małek 5 lat temu matkowała aktorom podczas ich pierwszego przedstawienia, jakim była fredrowska „Zemsta”. Ja miałam okazję oglądać „Ożenek Mikołaja Gogola w wykonaniu tej grupy radzyńskiej. Podczas podziwiania gry aktorskiej podczas obydwu przedstawień było mi przykro... Było mi przykro, że tak

genialni aktorzy (nie jestem w stanie napisać amatorzy) nie są rozslawiani na dalszą skalę. W czasach, gdy w Warszawie brakuje miejsc, w których można obejrzeć klasyczne przedsta-

wani artyści nie dadzą się poznać widzom w stolicy, a nawet dalej. Aż ciężko uwierzyć, że tą grupę tworzą nauczyciele, urzędnicy, emeryci, pracownicy samorządowi i młodzież z radzyńskiego LO i Gimnazjum nr 1. Motto „Paradoksu” brzmi: „Życie jest krótkie, sztuka długotrwała”. Widać, że ludzi tych łączy wielka pasja grania i miłość do teatru.



wienia, bez zbędnych uduchówień i unowocześnień, widzowie są takiej klasyki bardzo spragnieni. Pokazała to choćby frekwencja – sala pękała w szwach. Dlatego aż żal, że tak wspaniali, wyjątkowo utalento-

idealnie dobrane stroje, pomysłowa scenografia, genialna gra aktorska Ewy Calki, Jadwigi Woźniak, Danuty Lobody, Ryszarda Urbaniaka, Cezarego Wnuka, Mateusza Stefanowskiego, Martyny Szczotki, Stanisława Jaworskiego, Wiesława Wardaka, Patryka Otto, Aleksandry Urban, Anny Tokarskiej i Moniki Piotrowskiej. Ich gesty, mimika, sposób mówienia... idealne. Brawa należą się wszystkim. Brawa na stojąco dla reżeserów: Jadwigi Woźniak i Ryszarda Urbaniaka.

Po przedstawieniu miałam okazję porozmawiać ze współreżyserką spektaklu i współzaliczicielką „Paradoksu” – Jadwigą Woźniak. Spytałam o epokowe stroje. Okazuje się, że specjalnie na potrzeby teatru kostiumy szyje wypożyczalnia strojów „Pinokio”. A skąd pieniądze na wszelkie rekwizyty? – Środki na spektakle mamy z pieniędzy wrzucanych dobrowolnie do skrzynki, wystawianej w trakcie przedstawienia – wyjawia pani Jadwiga. – Widzowie są dla nas szczerzy. Obecnie zbieramy pieniądze na zakup nagłośnienia – tłumaczy. Zespół spotyka się co tydzień w ROKiS – opowiada Jadwiga Woźniak. – Starsi członkowie grupy są bardzo obowiązkowi. Czasem są bardzo zmęczeni po

W czasach, gdy w Warszawie brakuje miejsc, w których można obejrzeć klasyczne przedstawienia, bez zbędnych uduchówień i unowocześnień, widzowie są takiej klasyki bardzo spragnieni. Pokazała to choćby frekwencja podczas spektaklu teatru Paradoks z Radzimina. Na „Damach i huzarach” sala wołomińskiego MDK-u pękała w szwach.

pracy jednak przychodzą punktualnie na nasze spotkania. Nie tak dawno dziewczyna grająca Zosię (Martyna Szczotka), która mieszka za Radziminem, biegła osiem kilometrów bojąc się, że spóźni się na przedstawienie. To pokazuje, że nasi aktorzy nie boją się poświęceń – tłumaczy pani Jadwiga.

Latem przedstawienie pojawi się w ciekawym plenerze – w kuli-gowskim Skansenie Wojciecha Urmanowskiego oraz w Nieporęcie. Być może wystąpimy też z tą sztuką podczas warszawskiego Przeglądu Teatrów Amatorskich.

Sylvia Kowalska

Humor nigdy się nie zestarzeje
ŻYCIE POWIATU NA MAZOWSZU nr 2 z 24.01.2013 r.